

Sygn. akt VW 566/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSR Daria Wojciechowska

Protokolant: Agnieszka Gutowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 4 lutego 2015 r., 11 marca 2015 r., 22 kwietnia 2015 r., 27 maja 2015 r., 2 czerwca 2015 r.,

sprawy K. K. c. W. i T. z domu C. ur. (...) w W.

obwinionej o to, że:

W okresie czasu od miesiąca grudnia 2013 roku do dnia 07 stycznia 2104 roku w godzinach dziennych i nocnych w W. przy ulicy (...) lokalu numer (...) będąc właścicielką psa wbrew obowiązkowi nie dopełniła właściwej opieki nad swoim czworonogiem w wyniku czego pies szczekaniem, ujadaniem i głośnym bieganiem po mieszkaniu, szczekaniem na balkonie zakłócił spokój i spoczynek nocny M. W. i jego żonie,

Tj. o czyn z art: 51 § lk w zw. z § 28 ust. 1 i 2 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie m.st W-wy Dz. Urz. Woj. M.. z 2006 roku nr 146 poz. 4803.

orzeka

I. Obwinioną K. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz K. K. kwotę 288 zł. tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony.

III. Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 566/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. od sierpnia 2010 roku wraz ze swoim małoletnim synem mieszka w budynku wielorodzinnym położonym przy ul. (...) lok. 112 w W.. W listopadzie 2012 roku K. K. przygarnęła do swojego mieszkania (...) -tygodniowego psa podobnego wyglądem do owczarka niemieckiego. W swoim mieszkaniu K. K. sporadycznie przechowuje również inne psy.

Do czerwca 2014 roku w mieszkaniu nr (...) położonym w tym samym budynku bezpośrednio pod mieszkaniem K. K. mieszkał M. W. wraz ze swoją konkubiną M. K. oraz małoletnim synem. W czerwcu 2014 roku M. W., jego syn oraz konkubina przenieśli się do lokalu nr (...) położonego w tym samym budynku.

Stosunki sąsiedzkie K. K. z innymi lokatorami układają się dobrze. Sąsiedzi nie mają żadnych zastrzeżeń co do jej zachowania, a także do zachowania psa, który stale przebywa w jej mieszkaniu oraz do zachowania innych psów,

które sporadycznie przechowuje ona w swoim mieszkaniu. Nie zgłaszali oni żadnych zarzutów dotyczących zakłócania spokoju, porządku czy też spoczynku nocnego.

Jedynymi sąsiadami mającymi zastrzeżenia odnośnie sposobu korzystania przez K. K. z jej mieszkania byli M. W. oraz jego konkubina M. K., którzy pozostają z nią w długotrwałym konflikcie sąsiedzkim. K. K. uważa swojego sąsiada M. W. za osobę konfliktową, która od wielu lat zgłasza przeciwko niej zawiadomienia do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, a także prowokuje jej psa do szczekania. W w/w zawiadomieniach M. W. zarzucał jej powodowanie immisji, których skutki odczuwalne były w jego mieszkaniu. Z kolei M. W. oraz jego konkubina mają pretensje do swojej sąsiadki o zachowanie jej psa podobnego wyglądem do owczarka niemieckiego, który na stałe przebywa w jej mieszkaniu oraz innych psów, które K. K. sporadycznie przechowuje w swoim mieszkaniu. Zdaniem M. W. i M. K. psy swoim szczekaniem, ujadaniem i głośnym bieganiem po mieszkaniu, a także szczekaniem na balkonie zakłócają ich spokój i spoczynek nocny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionej K. K. /k. 39-40, 117, 344/, zeznań świadka T. K. /k. 37v, 119/, zeznań świadka Ł. K. /k. 34, 277-278/, zeznań świadka T. Z. /k. 343/, zeznań świadka B. K. /k. 343/, zeznań świadka P. N. /k. 343-344/, zeznań świadka A. K. /k. 344/ oraz dokumentów w postaci: zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia wraz z załącznikami /k. 1-12/, nośnika /k. 13/, notatek urzędowych /k. 14, 17/, zdjęć i wydruków /k. 23-31/, pisma i załączników /k. 75-87/, zdjęć /k. 97-115/, pisma i zdjęć /k. 128-158/, kopii protokołów /k. 170-275/, pisma /k. 276/, zdjęć i wydruków złożonych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej /k. 294-341/.

Obwiniona K. K. w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazała, iż oskarżyciel posiłkowy M. W. skarży się na nią odkąd wprowadziła się do swojego mieszkania w sierpniu 2010 roku. Obwiniona oświadczyła, iż początkowo pisał on anonimy do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, w których zmyślał, iż robi ona w nocy pranie, organizuje głośne imprezy, zalewa jego pranie na balkonie, a także, że w wyniku jej działań w jego łazience powstał grzyb. W złożonych wyjaśnieniach K. K. zaprzeczyła, aby jakiegokolwiek z w/w zdarzeń się potwierdziło. Wskazała ona bowiem, iż nie robi prania w nocy, gdyż w tym czasie śpi. Zaprzeczyła ona również, aby organizowała imprezy, wskazując, iż posiada dziewięcioletniego syna, który uczęszcza do szkoły i musi się wyspać. Obwiniona oświadczyła także, iż pranie na balkonie prawdopodobnie zmoczył oskarżycielowi posiłkowemu deszcz, a grzyba posiada on dlatego, iż nie wietrzy lokalu. W złożonych wyjaśnieniach K. K. wskazała, iż na przełomie czterech lat M. W. nękał ją kilkadziesiąt razy. Przyznała ona również, iż nie reagowała na jego zachowanie i dopiero pod koniec roku na posterunku Policji złożyła na niego zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia, tj. o nękanie. Obwiniona wskazała również, iż w 2011 roku w garażu podziemnym doszło do uszkodzenia jej samochodu w postaci zbitcia szyby po uderzeniu ostrym przedmiotem. W złożonych wyjaśnieniach potwierdziła ona także, iż w listopadzie 2012 roku w jej mieszkaniu pojawił się pies, który został uratowany zimą i został przygarnięty z ulicy jako 6-tygodniowe szczenię. Odnosząc się do szczekania psa w jej mieszkaniu, obwiniona wskazała, iż jej zdaniem oskarżyciel posiłkowy wielokrotnie pukał w jej drzwi lub też dzwonił domofonem, nie odzywając się i w ten sposób prowokował psa do szczekania. Obwiniona wskazała nadto, iż kilkakrotnie słyszała kroki na korytarzu i pukanie do drzwi, a kiedy otwierała drzwi nikogo przy nich nie było.

W złożonych wyjaśnieniach K. K. wskazała także, że nikt z jej sąsiadów nie skarży się na zachowanie jej psa i ze wszystkimi żyje ona w przyjacielskich stosunkach, pomagając sobie wzajemnie. Wskazała ona również, iż na piętrze, na którym znajduje się mieszkanie oskarżyciela posiłkowego mieszka także duży pies, który w żaden sposób mu nie przeszkadza i przeszkadza mu jedynie jej pies, który mieszka piętro wyżej.

K. K. przyznała również, iż pod koniec 2013 roku oskarżyciel posiłkowy ponownie złożył na nią skargę do Zarządu Wspólnoty, podnosząc, iż obwiniona zalała mu mieszkanie. Wskazała ona również, iż tego samego dnia Zarząd dokonał kontroli w jej lokalu i stwierdził, że żadne zalanie nie miało miejsca, natomiast, gdy specjaliści poszli sprawdzić lokal oskarżyciela posiłkowego, M. W. nie otworzył im drzwi.

K. K. wskazała również, iż jej zdaniem niewłaściwe zachowanie wobec niej oskarżyciela posiłkowego wynika z faktu, iż posiada ona to samo nazwisko co burmistrz oraz z faktu, iż posiada ona ciemnoskórego syna. Wskazała ona także,

iż M. W. przejawiał w przeszłości zachowania rasistowskie wobec azjatyckich dzieci na placu zabaw, którym kazał się wynosić. /k. 39-40 wyjaśnienia obwinionej K. K./

Obwiniona K. K. składając wyjaśnienia przed Sądem w dniu 4 lutego 2015 r. również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Skorzystała ona jednocześnie z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień w sprawie i udzielania odpowiedzi na zadawane pytania. Potwierdziła ona jednocześnie treść wyjaśnień złożonych przez nią w postępowaniu wyjaśniającym. /k. 117 wyjaśnienia obwinionej K. K./

Na rozprawie w dniu 27 maja 2015 r. K. K. odnosząc się do okazanych jej wydruków oraz zdjęć, oświadczyła, iż w/w zdjęcia nie przedstawiają jej lokalu, lecz lokal wynajęty na potrzeby prowadzenia świetlicy dla psów, która nigdy nie powstała, z uwagi na brak zainteresowania. Wskazała ona również, iż wszystkie psy zamieszczone na zdjęciach są to psy jej znajomych, których posiada około 50 w okolicy i z którymi spotyka się codziennie. Obwiniona oświadczyła także, iż dywan został zakupiony po tym jak wpłynęła pierwsza skarga ze Straży Miejskiej. /k. 344 wyjaśnienia obwinionej K. K./

K. K. ma 34 lata. Obecnie jest bezrobotna, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Z zawodu jest psychologiem. Jest panną, posiada dziesięcioletniego syna. Nie była karana sądownie. Nie była również leczona psychiatrycznie ani odwykowo. /k. 116 wyjaśnienia obwinionej K. K./

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie obwinionej popełnienia czynu zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, która stanowczo zaprzeczała, aby dopuściła się zarzucanego jej czynu. W ocenie Sądu złożone przez nią wyjaśnienia są jasne, logiczne, konsekwentne, pełne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Wskazać należy także, iż poza M. W. i M. K., inni mieszkańcy bloku położonego przy ulicy (...) w W., nie skarżyli się na zachowanie obwinionej.

Przesłuchany w sprawie świadek T. Z. /k. 343/, który od 2008 roku mieszka w lokalu graniczącym z mieszkaniem K. K., wskazał, iż z mieszkaniem obwinionej graniczył pokój jego dziecka i był to najbardziej cichy pokój. Przyznał on również, iż zdarza mu się słyszeć szczekanie psa odchodzące z mieszkania obwinionej – zwykle jak ktoś wychodzi z windy, jednak jak wskazał, odgłosy szczekania są jedynie sporadyczne i nie mają miejsca w czasie ciszy nocnej.

Świadek B. K. /k. 343/, którego mieszkanie znajduje się naprzeciwko mieszkania obwinionej również potwierdził, iż pies obwinionej nigdy mu nie przeszkadzał i nigdy nie miał on problemów, aby pies ten był natarczywy lub też szczekał w porze nocnej. Świadek potwierdził nadto, iż blok w którym mieszka od 2013 roku jest wyciszony oraz, że zarówno obwiniona, jak i jej syn są osobami spokojnymi.

Świadek P. N. /k. 343-344/, która od połowy 2013 r. mieszka w mieszkaniu znajdującym się naprzeciwko mieszkania K. K. oświadczyła, iż od mieszkania obwinionej jej lokal dzieli jedynie wąski ok. 1,5 metrowy korytarz i nigdy nie odnotowała ona zakłóceń porządku ze strony obwinionej. Przyznała ona także, iż kilkukrotnie widziała psa obwinionej w windzie oraz, że odgłosy z drugiej strony budynku nie dochodzą do jej mieszkania.

Świadek A. K. /k. 344/, której lokal usytuowany jest 2-3 metry po przekątnej od mieszkania K. K., przyznała, iż obwiniona nigdy nie zakłócała porządku publicznego lub ciszy nocnej. A. K. zaprzeczyła również, aby słyszała jakiegokolwiek odgłosy z lokalu obwinionej w postaci odgłosów wydawanych przez psy lub też odgłosów pochodzących z imprez, które by jej przeszkadzały. Świadek potwierdziła, iż obwiniona posiada jednego psa – owczarka. Wskazała ona także, iż widziała z obwinioną drugiego psa: szczeniaka owczarka niemieckiego, o którym K. K. mówiła, że jest z fundacji i że jest u niej na jeden dzień. Przyznała ona również, iż z uwagi na to, że blok posiada siedem kondygnacji,

dlatego też można w nim usłyszeć różne odgłosy. Jednakże w opinii świadka jest to „spokojny blok” i nigdy nie spotkała się ona z zakłócaniem ciszy.

Przesłuchani w sprawie świadkowie T. Z., B. K., P. N. oraz A. K. – sąsiedzi obwinionej i oskarżycieli posiłkowych, zaprzeczyli, aby przebywali kiedykolwiek w mieszkaniu obwinionej. Żaden z przesłuchanych w sprawie sąsiadów nie znał również nazwy (...), tj. nazwy firmy obwinionej.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie mieszkańcom bloku przy ul. (...) w W.: świadkom T. Z., B. K., P. N. oraz A. K.. Ich zeznania należało uznać za logiczne i spójne, odpowiadają one zasadom doświadczenia życiowego i korespondują z notoryjnością spraw podobnych. Były one również spójne z wyjaśnieniami obwinionej, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Jednakowo Sąd ocenił zeznania T. K. /k. 37v, 119/, która jest matką obwinionej K. K., a także członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej i współwłaścicielem mieszkania obwinionej. W zeznaniach T. K. Sąd nie dopatrzył się żadnych luk logicznych, niekonsekwencji, czy też elementów konfabulacji, które mogłyby pozbawić te zeznania waloru wiarygodności.

W złożonych zeznaniach świadek potwierdziła, iż w mieszkaniu obwinionej przebywa często i że obwiniona posiada psa. Potwierdziła ona również, iż w jej mieszkaniu przebywały także inne psy w trakcie rekonwalescencji. Świadek zaprzeczyła jednocześnie, aby jej córka przyjmowała w mieszkaniu psy w ramach usługi hotelowej. Wskazała ona również, iż zarząd wspólnoty nie uzyskał żadnych informacji od mieszkańców bloku dotyczących zakłócania spokoju przez psa obwinionej. Z zeznań świadka wynika, iż jedynym skarżącym na zachowanie jej córki był oskarżyciel posiłkowy, który składał skargi m.in. na pranie wieczorem, na rozmowy obwinionej z koleżanką na balkonie, na podlewanie kwiatków, na dziecko, które biega i tupie, skarżył się on również na imprezy i głośną muzykę. T. K. przyznała, iż po otrzymaniu powyższych informacji przez zarząd wspólnoty były one sprawdzane i weryfikowane. T. K. potwierdziła również, iż od czasu, gdy oskarżyciel posiłkowy zaczął skarżyć się na zachowanie jej córki, obwiniona zamontowała w swoim mieszkaniu dywany. Świadek przyznała również, iż jedna ze skarg oskarżyciela posiłkowego dotyczyła zalania jego mieszkania. Przyznała ona także, iż w celu potwierdzenia powyższej informacji zarząd wspólnoty mieszkaniowej udał się do mieszkania obwinionej i żadnych nieprawidłowości nie stwierdzono. T. K. wskazała również, iż M. W. z kolei nie otworzył wówczas komisji swojego mieszkania, natomiast później administrator ustalił, iż grzyb powstał w wyniku zawilgocenia i niewłaściwej wentylacji. W złożonych zeznaniach T. K. przyznała również, iż oskarżyciel posiłkowy skarżył się także na zachowanie innych mieszkańców bloku. Przyznała ona także, iż w mieszkaniu obwinionej w okresie objętym zarzutem przebywała ona co najmniej dwa razy w tygodniu i nigdy nie widziała, aby pies obwinionej przebywał na balkonie.

Sąd oparł się również na zeznaniach Ł. K. /k. 34, 277-278/, uznając je za pełne, spontaniczne, logiczne i jasne. Świadek jest administratorem budynku w W. przy ulicy (...), w którym mieszkają obwiniona i oskarżyciele posiłkowi od siedmiu lat, tj. od początku istnienia wspólnoty mieszkaniowej. W złożonych zeznaniach świadek przyznał, iż oficjalnie nikt nie zgłaszał zastrzeżeń dotyczących lokalu nr (...). Podkreślił przy tym, iż oskarżyciel posiłkowy zgłaszał ochronie budynku przede wszystkim zakłócanie ciszy nocnej. Przyznał on również, iż ochrona budynku nie potwierdziła żadnych zakłóceń w sprawie lokalu nr (...). Ł. K. oświadczył nadto, iż zdarzały się incydenty pomiędzy oskarżycielem posiłkowym a innymi lokatorami – sąsiad mieszkający pod mieszkaniem M. W. zgłaszał, iż oskarżyciel posiłkowy zakłóca porządek swoim pukaniem.

W sprzeczności zarówno z wyjaśnieniami obwinionej, jak i zeznaniami wskazanych wyżej świadków stoją zeznania oskarżycieli posiłkowych M. W. oraz M. K..

W świetle relacji przedstawionej przez pozostałych świadków Sąd doszedł do przekonania, że ich zeznania nie mogą być uznane za miarodajne i tym samym nie mogą zostać obdarzone przymiotem wiarygodności. Nie korespondują one z wiarygodnymi wypowiedziami obwinionej oraz jej matki, a także lokatorów i administratora budynku bloku mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.. Z uwagi na to, iż lokal oskarżycieli posiłkowych do czerwca 2014 roku znajdował się bezpośrednio pod mieszkaniem zamieszkałym przez K. K., zdaniem Sądu nie jest możliwe, aby tylko

oni słyszeli w godzinach nocnych hałasy wydawane przez psy wydobywające się z tego mieszkania, w sytuacji, gdy pozostali sąsiedzi z lokali graniczących z tym mieszkaniem, nie słyszeli tych odgłosów. Gdyby faktycznie odgłosy psów wychodzące z mieszkania obwinionej były na tyle głośne, że przekraczałyby dopuszczalną miarę, to z całą pewnością byłyby słyszalne także i przez innych, nawet nie bezpośrednich sąsiadów obwinionej. Tym bardziej, iż wskazywane przez oskarżycieli posiłkowych hałasy miały mieć miejsce w nocy, kiedy większość normalnie słyszalnych w dzień odgłosów zanika, potęgując w ten sposób np. dochodzące szczekanie psa.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu zeznania złożone przez oskarżyciela posiłkowego M. W. oraz jego konkubinę oskarżycielkę posiłkową M. K., a także złożone przez nich pisma nacechowane były dużym ładunkiem emocjonalnym, przez co były one nieobiektywne. /k. 117-118 zeznania oskarżyciela posiłkowego M. W., k. 118-119 zeznań oskarżycielki posiłkowej M. K., k. 1-6, 10-11 zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia wraz z załącznikami, k. 75-77, 128, 136-138, 170 pisma/

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zebranych w sprawie dowodach pozaosobowych w postaci: nośnika /k. 13/, notatek urzędowych /k. 14, 17/, zdjęć i wydruków /k. 23-31/, zdjęć /k. 97-115/, pisma i zdjęć /k. 129-135, 139-158/, kopii protokołów /k. 171-275/, pisma /k. 276/, zdjęć i wydruków złożonych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej /k. 294-341/. W ocenie Sądu powyższe dowody pozaosobowe ze względu na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Żadna ze stron nie kwestionowała przy tym ich zgodności ze stanem faktycznym, zaś Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Oceniając nagranie z nośnika z k. 13, na którym sfilmowany został szczekający na balkonie pies obwinionej, zważyć należy, iż powyższe nagranie z całą pewnością nie zostało wykonane w godzinach nocnych, w czasie obowiązywania zwyczajowej ciszy nocnej. Świadczy o tym przede wszystkim oświetlenie słoneczne widoczne na nagraniu.

Z notatki urzędowej /k. 17/ wynika, iż w dniu 16 grudnia 2013 roku sierż. szt. M. S. dokonał kontroli mieszkania obwinionej, w trakcie której przeprowadził on rozmowę z K. K.. Z notatki urzędowej wynika również, iż podczas kontroli w mieszkaniu obwinionej znajdował się pies rasy owczarek niemiecki, który zachowywał się spokojnie i nie był agresywny. W trakcie przeprowadzonych czynności funkcjonariusz Policji przeprowadził rozmowę z mieszkańcami bloku: T. Z. oraz M. M. (2). Rozpytanie osoby nie stwierdziły zakłócenia ładu i porządku przez psa z lokalu (...).

Oceniając z kolei zdjęcia oraz wydruki /k. 23-31, 97-115, 129-135, 139-158, 294-341/, na których zamieszczone zostały plany budynku, zdjęcia budynku oraz informacje i zdjęcia dotyczące prowadzonej przez obwinioną działalności gospodarczej w zakresie opieki nad psami, Sąd miał na uwadze wiarygodne wyjaśnienia obwinionej, która wyjaśniła, iż w/w zdjęcia nie przedstawiają jej lokalu, lecz lokal wynajęty na potrzeby prowadzenia świetlicy dla psów, która nigdy nie powstała, z uwagi na brak zainteresowania. Z wiarygodnych wyjaśnień obwinionej wynika również, iż na załączonych fotografiach znajdują się psy jej znajomych, którzy mieszkają w okolicy jej miejsca zamieszkania. Zważyć należy również, iż z informacji zawartych m.in. na k. 25 akt sprawy wynika, iż swoją działalność obwiniona miała prowadzić przy ul. (...) w W., a nie przy ul. (...) w W., gdzie mieszka.

Zważyć należy także, iż w aktach niniejszej sprawy znajduje się sporządzona przez obwinioną ankietę skierowaną do mieszkańców bloku /k. 276 pismo/, w którym zapytała się ona czy kiedykolwiek w okresie od listopada 2012 roku do 29 stycznia 2015 roku jej pies zakłócał ciszę nocną oraz spokój w ciągu dnia w budynku przy ulicy (...) w W.. Z powyższej анкеты wynika, iż wszyscy lokatorzy, którzy złożyli podpisy na powyższej ankiecie zaprzeczyli, aby powyższe zdarzenia miały faktycznie miejsce.

Odnosząc się zaś do kopii protokołów z posiedzeń Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Chełmońskiego (...) i (...) oraz treści pisma sporządzonego w sprawie powyższych protokołów przez oskarżycielkę posiłkową /k. 170-275/, w którym zarzucała ona m.in. władzom wspólnoty mieszkaniowej brak obiektywizmu i rodzinne relacje z obwinioną, przyznać należy, iż członek i zarazem księgowa wspólnoty mieszkaniowej T. K. jest faktycznie matką obwinionej K. K.. Wskazać należy przy tym, iż powyższa relacja rodzinna nie mogła mieć znaczącego wpływu na działania zarządu wspólnoty

mieszkaniowej, gdyż żaden z przesłuchanych mieszkańców bloku – bezpośrednich sąsiadów obwinionej, a także również inni mieszkańcy bloku, nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do zachowania K. K. oraz jej psa, co wyrazili przed Sądem, jak i w sporządzonej przez obwinioną ankiecie /k. 276 pismo/.

Podkreślenia wymaga przy tym, że bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy miały zebrane w sprawie dowody w postaci: wykazu połączeń /k. 7-9/, informacje na temat wyborów samorządowych /k. 12/, a także materiały dotyczące szkody powstałej w mieszkaniu oskarżyciela posiłkowego /k. 78-87/.

K. K. obwiniona została o czyn z art. 51 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 1 i 2 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie m.st W-wy Dz. Urz. Woj. M.. z 2006 roku nr 146 poz. 4803. Istotą wybryku, o którym mowa w art. 51 § 1 Kodeksu Wykroczeń, jest zachowanie, które odbiega od przyjętych zasad współżycia społecznego. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 k.w. jest więc prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłóconego spoczynku nocnego, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorzenie w miejscu publicznym. Przez spoczynek nocny, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spoczynku nocnego ma miejsce wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku choćby jednej tylko osobie, ale co wymaga podkreślenia, w ten sposób, że zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób. Do zachowań sprawcy naruszającego powyższy przepis art. 51 § 1 kw należą np. krzyki, wrzaski, głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami. (por. W. Jankowski. Komentarz do art. 51 Kodeksu Wykroczeń).

W wypadku, gdy działania mogące potencjalnie wypełniać znamiona przedmiotowego wykroczenia związane są z korzystaniem z nieruchomości lub lokalu konieczne i przydatne pozostaje odniesienie się przy ich ocenie do pojęcia immisji, o których mowa w art. 144 kc. Zgodnie z nim, właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Regulacja odnosi się również do osób korzystających z nieruchomości na podstawie innych tytułów prawnych niż własność.

Zamieszkiwanie w budynku wielorodzinnym wymaga, więc od jego lokatorów utrzymania specyficznych stosunków i wzajemnej tolerancji polegających na powstrzymaniu się od nadmiernego oddziaływania na lokale sąsiednie, a z drugiej strony znoszenia, nawet uciążliwych i nieprzyjemnych, odgłosów lub innych oddziaływań będących następstwem czynności koniecznych i niezbędnych do prawidłowego korzystania z innych lokali. Dopóki zachowana jest ta specyficzna równowaga i nie jest przekroczony obiektywnie akceptowany poziom uciążliwości, nie można mówić o zachowaniu odbiegającym od przyjętych w danych okolicznościach, obowiązujących norm zachowania. Wskazać przy tym należy, że subiektywna ocena pewnych zachowań jako zbyt intensywnych lub w ogóle nie akceptowalnych, odmienna od oceny powszechnie przyjętej i podzielanej przez przeciętnego mieszkańca, nie może prowadzić do wniosku, iż zachowanie odbiega od obowiązujących norm.

W rozumieniu przedstawionej w art. 51 k.w. definicji wybryku nie zawiera się postępowanie obwinionej. W niniejszej sprawie brak jest obiektywnych dowodów wskazujących na fakt, by obwiniona w swoim mieszkaniu w okresie objętym zarzutem, zakłócała korzystanie z lokali sąsiednich, ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia tego lokalu i stosunków miejscowych, nie dopełniając w godzinach nocnych właściwej opieki nad swoimi psami. Żaden z przesłuchanych w sprawie poza oskarżycielami posiłkowymi świadków, nie przedstawił sytuacji, w których jakimkolwiek z psów przebywających w mieszkaniu obwinionej miał zakłócić spokój i spoczynek nocny. Zdaniem Sądu oskarżyciel posiłkowy mógł faktycznie słyszeć odchodzące z mieszkania obwinionej odgłosy, w tym odgłosy szczekania psów. Psy bowiem w ten sposób komunikują się ze swoim otoczeniem. Szczekanie jest formą komunikatu, za pomocą którego pies chce przekazać swojemu opiekunowi czy też innym psom, że coś niezwykłego

dzieje się w pobliżu. Przez szczekanie pies wyraża również swoje emocje. Zważyć należy także, iż psy często reagują na pukanie, bądź dzwonek do drzwi szczekaniem, chcąc w ten sposób obwieścić domownikom, że ktoś chce dostać się do domu. Jednakże z uwagi na to, iż blok przy ulicy (...) w W. jest dobrze wyciszony, a psy nie szczekały zbyt często, ani po godzinie 21, gdy ruch na klatce schodowej maleje, ich zachowanie nie mogło przeszkadzać innym lokatorom budynku i zakłócać ich spokój i spoczynek nocny. Wynika to bezpośrednio z wyjaśnień obwinionej, jak i przesłuchanych w sprawie mieszkańców bloku.

Opinia oskarżycieli posiłkowych uważających zachowanie psów obwinionej za nadmiernie uciążliwe, jest tylko i wyłącznie ich subiektywną oceną i nie może wpływać na prawno-karną ocenę zachowania obwinionej. Nadto ich opinia jest odosobniona i nie znajduje potwierdzenia w obserwacjach innych sąsiadów.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu(...) K. będąc właścicielką psa i korzystając z lokalu nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) w okresie objętym zarzutem nie zakłóciła spokoju i spoczynku nocnego M. W. i jego żonie. Jej zachowanie nie odbiegało rażąco od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania. Swym zachowaniem obwiniona nie wypełniła, więc znamion wykroczenia, o którym mowa w art. 51 § 1 kw, ani innego wykroczenia. Mając na uwadze powołane powyżej okoliczności, Sąd uniewinnił K. K. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Jednocześnie Sąd stosownie do treści art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. art. 119 kpow i art. 118 § 2 kpow w zw. z §2, § 14 ust. 2 pkt 2 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w punkcie II wyroku zasądził na rzecz K. K. od Skarbu Państwa wydatki z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, w kwocie odpowiadającej równowartości wynagrodzenia obrońcy przed sądem rejonowym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Z uwagi na uniewinnienie obwinionej w sprawie z oskarżenia publicznego Sąd obligowany był na podstawie art. 118 § 2 kpow obciążyć kosztami procesu Skarb Państwa (orzeczenie w punkcie III wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.